

niedziela, 04.06.2023

Katechezy w co wierzymy - 2. Tradycja Kościoła

Brak wersji audio tej katechezy

Świadectwo o mnie da Duch Prawdy i wy także świadczycy będziecie. Przywołuję na początku te słowa wzięte z wersetu alleluja, bo są one dla mnie pewnym rozjaśnieniem tego, o czym mamy sobie dzisiaj powiedzieć. Jezus chce, aby apostołowie dawali o Nim świadectwo, żeby mówili, nauczali, wyjaśniali Jego naukę. Co ważne, nie są w tym zadaniu sami, bo jest z nimi Duch Święty, Duch prawdy. I co jeszcze ważniejsze, dzięki ich działalności jesteśmy dzisiaj teraz my, tworzący Kościół w tym miejscu, tej parafii. To wszystko moi drodzy, o czym powiedziałem wcześniej nazywa się we wspólnocie Kościoła Tradycją (pisaną przez dużą literę T). Chcemy dzisiaj zgłębić to pojęcie, przygotowując się do jubileuszu parafii i pytając, w co wierzymy.

Miesiąc temu powiedzieliśmy sobie, że Bóg się objawia człowiekowi. Tradycja będzie jednym z tych miejsc, skąd o tym wiemy. Jaka by była dokładna definicja? Rozumie się ją jako całokształt modlitwy, nauki i życia wiarą, które Kościół – jeden, święty, powszechny i apostołowski – otrzymał od Jezusa i apostołów. Niezwykła rzecz w tym zdaniu – my od Boga otrzymaliśmy, a potem Jezusa i jego apostołów ogromny dar. Dar, który dostajemy za darmo. Bóg chciał z nami podzielić sobą, co więcej jest to dostępne dla każdego człowieka, każdego czasu. Warto to zobaczyć. Na potwierdzenie tego pójdźmy jednak do dokumentu, który już sobie czytaliśmy ostatnio (Dei verbum).

Chrystus Pan (...) polecił Apostołom, by Ewangelię (...) głosili wszystkim, jako źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej, przekazując im dary Boże. Polecenie to zostało wiernie wykonane przez Apostołów, którzy nauczaniem ustnym, przykładami i instytucjami przekazali to, co otrzymali z ust Chrystusa, z Jego zachowania się i czynów, albo czego nauczyli się od Ducha Świętego, dzięki Jego sugestii, jak też przez tych Apostołów i mężów apostołskich, którzy wspierani natchnieniem tegoż Ducha Świętego, na piśmie utrwaliли wieść o zbawieniu. Aby zaś Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowywana, zostawili Apostołowie biskupów jako następców swoich „przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie”. Ta więc Tradycja święta i Pismo święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego, wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jaki jest. Pismo Święte i Tradycja to dwa miejsca, gdzie możemy autentycznie zobaczyć Boga, spotkać się z Nim. Zauważmy to rozróżnienie – coś zostało spisane, a coś zostało (tylko) przekazane.

Sobór pisze dalej tak: Tradycja święta zatem i Pismo święte ściśle się ze sobą łączą i komunikują. Obydwoje bowiem, wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się jakoś w jedno i zdążają do tego samego celu. Albowiem Pismo św. jest mową Bożą, utrwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie, a święta Tradycja, słowo Boże, przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego powierzone Apostołom, przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem prawdy, wiecznie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali. Stąd to Kościół osiąga pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo święte. Toteż obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu. Tu moi drodzy, widać wyraźnie tę różnicę. Przechodząc gdzieś bliżej do naszego życia, warto przywołać typową sytuację z lekcji religii: proszę księdza, a gdzie jest napisane w Piśmie Świętym, że można/nie można tego i tego? Otóż, nie wszystko w Piśmie Świętym jest napisane, z ogromną dokładnością, jak np. w instrukcji obsługi. Mój profesor, powiedział nam kiedyś, że Pismo Święte jest podręcznikiem do zbawienia. Tak, podręcznikiem,

który jednak nie wyczerpuje, powiedzmy, całego przedmiotu. Jezus, jak najlepszy nauczyciel wyjaśnia też to, co w podręczniku jest, ale dodaje jeszcze wiele innych rzeczy, po to, by nauka była bardziej zrozumiała. Co więcej Pismo Święte powstała później, niż Tradycja. Mówiono sobie, przekazywano, a spisano to, co było konieczne. Tak jest właśnie z Pismem Świętym i Tradycją.

Teraz tylko pozostaje pytanie, gdzie ona dokładnie dzisiaj jest? Sobór tak mówi: Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi. (...) Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisanego czy przekazanego przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa. Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary.

Pojawia nam się nowe pojęcia, a więc Urząd Nauczycielski Kościoła. Na jego czele, oczywiście papież i biskupi, którzy są następcami apostołów. To ich zadaniem jest nam tłumaczyć naukę Jezusa. To tłumaczenie jak widzimy, nie może stać w sprzeczności z tym, co Tradycja mówiła wcześniej, ani z tym co jest w Piśmie Świętym. Chodzi bardziej, aby tę naukę Jezusa wyjaśniać, jak się często mówi „z polskiego na nasze”, aktualizować, by była zrozumiała i czytelna w tych czasach, a także by dawała odpowiedź na dzisiejsze problemy i tematy, których wcześniej nie było. ś

Jeden z teologów powiedział kiedyś tak: Tradycja nie jest czymś z przeszłości, ustalonym raz na zawsze w szczegółowej pisemnej formie, niepodatnej na zmianę lub postęp. Nie jest też czymś zmiennym, co może być kształtowane do woli przez jednostki lub przez władze kościelne. Jest swego rodzaju żyjącym wzorcem, modelem danym raz na zawsze przez Chrystusa i Jego apostołów. Ten model ma być przeżywany zarówno przez duchowieństwo jak i świeckich w sposób aktywny. Naszym zadaniem, moi drodzy, jest odkrywać ten model i wzorzec. On zawsze „pasuje” do naszego życia, pytanie czy my będzie chcieli, aby w nasze życie wprowadzić ten model, by przemieniał on nasze życia, wypełniał i sprawiał, że będziemy zbawieni, tu i teraz.